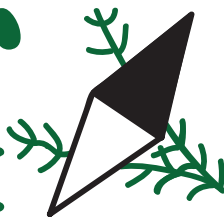
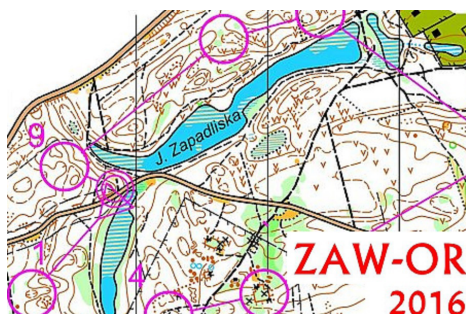


PISMO UCZESTNIKÓW IMPREZ NA ORIENTACJĘ

AZYMUT WARSZAWSKI



NR 67 • JESIEŃ - ZIMA 2015



ZAW-OR
2016



Kurs Przodowników InO
Warszawa-Radość, 27-29 XI 2015 r.



AZYMUT WARSZAWSKI

**Pismo uczestników
i sympatyków turystycznych
impresz na orientację**

Wydawca:

Mazowiecka Komisja
Impresz na Orientację PTTK,
<http://mkino.pttk.pl>
mkino@o2.pl, mkino@mkino.pttk.pl

Redakcja i przygotowanie do druku:

Anna Natusiewicz

Wersja elektroniczna numeru
oraz numerów archiwalnych:

<http://mkino.pttk.pl/azymut/>

Adres do korespondencji

i nadsyłania materiałów:

anna.natusiewicz@gmail.com

Texty niesygnowane pochodzą
od redakcji.

Zdjęcia w numerze:

Anna Kadłubowska, Anna Natusiewicz,
Barbara Szmyt, Marzena Wąsiewicz
oraz SKKT PTTK 101

Okładka:

Mix krajobrazowy w InO

Data wydania: 15.04.2016

Mazowiecka Komisja Impresz na Orientację
zwraca się do wszystkich chętnych o pomoc
w drukowaniu „Azymutu Warszawskiego” w
postaci udostępnienia papieru oraz tonera do
wydruku barwnego. Prosimy o kontakt:
anna.natusiewicz@gmail.com, 513-860-414.

Drodzy Czytelnicy,

*zapraszam do lektury nowego numeru Azymutu!
W związku z nowym rokiem kalendarzowym oraz
inowym przedstawiamy podsumowania konkursów -
na imprezę roku oraz o tytuł Turystycznych Mistrzów
Warszawy i Mazowsza - już po raz drugi obok
kategorii TZ również w kategorii TU. Możecie
zapoznać się również z komentarzami oceniających
imprezy z roku 2015.*

*W związku ze 110 rocznicą powstania Polskiego
Towarzystwa Krajoznawczego rok 2016 został
ogłoszony przez PTTK rokiem krajoznawstwa
polskiego. Świetnie wpisują się w nim artykuł Marzeny
Wąsiewicz „Krajobrazy poproszę!” oraz relacja Kuby
Gaca z Zaworu doceniające i apelujące o aspekty
krajoznawcze w czasie rajdów na orientację.*

*Na koniec zachęcam do poczytania o kulisach
powstawania poczęstunków na mecie, jakże lubianych
przez uczestników imprez na orientację. Dodatkowo
Ania Kadłubowska podzieliła się z nami kilkoma
przepisami! (okładka)*

*Dziękuję serdecznie wszystkim autorom artykułów i
bardzo zapraszam do przesyłania tekstów do kolejnych
numerów!*

Redaktor

Krajobrazy poproszę!

InO można zrobić wszędzie, nawet w budynku albo wzdłuż głównej ulicy. Zawsze może to być wyzwanie dla uczestników, okazja do poruszania się i przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Ale najlepsze wspomnienia pozostają po tych imprezach, które odbywały się w ładnym i interesującym terenie. Nudny i brzydki teren psuje nawet najlepiej przygotowane imprezy, a dobry teren ratuje nawet te z nie najlepszymi pomysłami. Podobnie jest z trasami TRInO – czasem ma się wrażenie, że powstały trochę na siłę i głównymi ulicami „zaliczają” daną miejscowość. Na szczęście znacznie częściej TRInO jest robione przez kogoś, kto chce pokazać ciekawą historię lub zakątki – i te propozycje są oczywiście dużo lepsze.

A oto subiektywny przegląd imprez z ostatniego roku po kątem wrażeń krajobrazowych i krajoznawczych:

:(Kusaki 2015 – jak zawsze u Stowarzyszy wszystko świetnie przygotowane, pączki czekają na mecie, ale chaszcze i śmieci na trasie psują całość wrażenia.

:(III InO z Niepoślipką 2015 – wzorowa organizacja, batony i smaczny posiłek między etapami, sympatyczna atmosfera, sensowne mapy, dostęp do łazienki i ... chyba najbardziej zaśmiecony las jaki ostatnio widzieliśmy.

:) Wiosenne 2x2 2015 – coś na mapie się nie zgadza, coś się opóźnia, ale jest ładnie. Trochę brakuje jasnej zachęty, że po etapach warto pójść kawałek w drugą stronę i zobaczyć uroczysko Królewskie Źródła.

:) Lampionada 2015 – kameralny cykl zorganizowany siłami jednej osoby, małe niedocią-

gnięcia organizacyjne, bardzo pozytywne wrażenia dzięki lasowi z pagórkami, rzeczką i najstarszą sosną w Polsce.

:) Podkurek 2015 – etapy dzienne (TU) nie zachwycają, na szczęście etapy nocne są w lepszym lesie, na wszystkich czeka atrakcyjne zwiedzanie schronu, ostatecznie pozostają dobre wrażenia i nawet tak bardzo już nie denerwuje myśl, że budowniczy chyba nie widział lasu na żywo.

:) XIV Noworoczno-Bąbelkowe MnO 2016 – na końcu trasy TP czeka niespodzianka – mieniąca się w słońcu tafla jeziora. Budowniczy powiedział potem, że jak zobaczył Jezioro Torfy, to wiedział, że etap musi do niego doprowadzić.



:) Z mapą do lasu 2016 – Gdańsk Niedź-
Jezioro Torfy przy 8 stopniowym mrozie

wiednik – właściwie to głównie zawody treningowe dla biegaczy, bez oficjalnego pomiaru czasu i wyników, ale właśnie ze względu na teren, z wzniesieniami jakich próżno szukać na Mazowszu, uczęszczane także jako turystyczne. Przykład do naśladowania.

:) Zaw-Or 2016 - urokliwe okolice Jeziora

Zapadliska (okładka), urozmaicone pagórkami, pozostałościami schronów i widokiem losi.

:) Trasy TRInO – „Pamiętka Osi Saskiej”, „Wzdłuż Osi Saskiej” oraz „Pałac Kultury i Nauki” - wzorcowe połączenie poznawania Warszawy i chodzenia wśród zieleni miejskiej.

Wszystkich organizatorów darzę wielkim szacunkiem i sympatią, za to że im się chce i że zapewniają nam dobrą zabawę. I mam do nich prośbę, aby poza planowaniem dużej ilości etapów, myśleniem jak zapewnić jak najwięcej punktów do książeczki i robieniem kilku dojsćiówek, starali się na imprezach pokazać ładne krajobrazowo i ciekawe krajoznawczo tereny. A w Roku Krajoznawstwa Polskiego prośba jest chyba jak najbardziej na miejscu.

Marzena Wąsiewicz

Pomiędzy schrony, jeziora i wydmy

Relacja z XXXIX Rajdu na Orientację ZAW-OR 2016

Kolejna, XXXIX już impreza z cyklu Zaw-Or odbyła się, podobnie, jak wszystkie tegoroczne imprezy klubu HKT Trep, pod znakiem podwójnego jubileuszu. Pierwszym jubileuszem było czterdziestolecie samego klubu, założonego w roku 1976. Drugi jubileusz stanowiła natomiast rocznica urodzin samego Andrzeja Krochmała, który po raz kolejny zaprosił miłośników łażenia po

krzakach i szukania, czego się nie zgubiło - na wiosenny spacer z mapą. Która to rocznica - nie jest istotne. Warto natomiast wspomnieć, że Andrzej Krochmal, jako długoletni zasłużony budowniczy tras rozmaitych, otrzymał, przy okazji owego podwójnego jubileuszu, honorową odznakę Złotego Lampionu z rąk Basi Szmyt.

Tym razem impreza odbyła się w dalszych okolicach Warszawy, w pobliżu odległej Ryni, nad malowniczym Jeziolem Zapadliska. Teren ciekawy, urozmaicony i raczej mało znany, co dodatkowo podnosiło walor zawodów. Oprócz bowiem samego jeziora - a właściwie kilku śródlęśnych jezior, które znajdowały się na obszarze objętym mapami imprezy - spotkać tu można było urozmaicone formy terenu - takie, jak liczne wydmy, wąwozy czy zagłębienia, mozaikę lasów - ze względu na rodzaj podłoża (typowo mazo- wiecki piach) - głównie sosnowych, a ponadto - całkiem dobrze zachowane schrony północnej części Przedmościa Warszawskiego. W związku z mnogością tego typu atrakcji organizatorzy postanowili - w moim odczuciu, bardzo słusznie - głównym „bohaterem” imprezy uczynić teren właśnie, a nie mapę. Nie było zatem tutaj potrzeby zmuszania do siebie licznych fragmentów o różnych skalach i różnej czytelności, poobra- canych o rozmaite kąty - jak to nieraz bywało, także na Zaw-Orach. Same mapy, to - można powiedzieć - klasyka klasyki. Przez pierwszy etap prowadziła nas popularna „szwajcarka”, złożona z kótek, z których część była pozamieniana miejscami. Etapy TZ oraz TU różniły się jedynie wielkościami oraz ilością pozamienianych miejscami kótek. Całość uzu-

XXXIX Rajd na Orientację

"ZAW-OR 2016"

Dł. trasy: ok. 4400 m.

Limit czasu: 120+40 min.

Skala mapy: 1: 10 000

Zapadliska k. Ryni 13.03.2016r.

Do potwierdzenia 14 PK i 2 z Lop

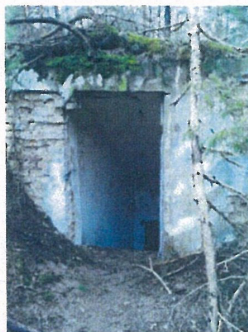
PK w **czzerwonych** kółkach leżą na swoim miejscu, **niebieskie** są pozamieniane miejscami i obrócone o wielokrotność kąta 90 stopni.

PK X do zlokalizowania na trasie

Zad: podaj az. z 1

PK na Lop, na PK 9

X



12

11

Szwajcarka



13

4



8

7

1

3

5

6

2

Lop (2)

trasa TZ E-1



Opracowanie Trasy: Andrzej Krochmal PiNo nr 157, Wojciech Drozda PiNo nr 473

pełniona była LOPką, prowadzącą wzdłuż podmurówki dawnego ogrodzenia. W sumie, szło się całkiem przyjemnie od jednego PK do drugiego, jak po sznurku. Niski poziom trudności tego etapu przełożył się na dość wyrównane wyniki: spośród czternastu sklasyfikowanych zespołów aż dwanaście straciło mniej, niż 35 punktów karnych.

Znacznie bardziej wymagający - technicznie, nie koncepcyjnie - był drugi etap. Mapę stanowiła typowa warstwicówka, zatem, jak to już w przypadku warstwicówek bywa, odnajdywanie punktów było dość łatwe w obszarze o bogatej rzeźbie terenu (gdzie znajdowały się wydmy, skarpy, rowy czy choćby okolice wspomnianych schronów), natomiast znacznie trudniejsze tam, gdzie ta rzeźba nie była aż tak wyrazista. W tym drugim przypadku odnajdywanie PK wymagało twardego chodzenia na azymut, a ponieważ umiejętności uczestników były tu - jak zwykle - dość zróżnicowane, pozwoliło to również zróżnicować ostateczne wyniki marszu.

Zdecydowanie, medal należy się organizatorom za rozmieszczenie lampionów w interesujących miejscach. Mam tu na myśli miejsca naprawdę interesujące, a nie miejsca typu „jeden z trzech dołków w gęstym lesie”, jak to często bywa na tego typu imprezach. W poszukiwaniu punktów mogli zatem uczestnicy obejść całe Jezioro Zapadliska, delektując się jego widokiem zarówno z grzbietu wydmy, jak i znad niskiego brzegu, następnie wędrować grzbietami wydmy i dnami licznych wąwozów. Wreszcie, wiele lampionów było umieszczonych w pobliżu wejść do schronów. Wprawdzie organizator uprzedzał o niebezpieczeństwach związanych z penetracją tych

schronów, jednak i tak część zawodników - w tym niżej podpisany - wykorzystała okazję i po ukończeniu zawodów udała się na zwiedzanie betonowych podziemi (a jeszcze dzień wcześniej zastanawiałem się czy warto brać latarkę na dzieńne InO...). Trzeba przyznać, że schrony w okolicy Ryni są dość dobrze zachowane (mimo całkowicie wyprutych instalacji, co jest raczej oczywiste) i stosunkowo mało zaśmiecone, a niektóre elementy ich wnętrza robią wrażenie, jak np. ogromna hala podziemna (o przeznaczeniu trudnym dla mnie do odgadnięcia) w schronie w pobliżu jednego z PK.

Podsumowując, kolejny Zaw-Or był bardzo udaną imprezą w ciekawym, acz mniej znanym terenie. Ja osobiście lubię takie trasy InO, które zachęcają nie tylko do poszukiwania lampionów, ale również do szerszego poznania terenu, w którym zostały poprowadzone. Trasy Zaw-Oru spełniły ten warunek w zupełności - jestem pewien, że nie raz wrócę w okolice uroczego Jeziora Zapadliska i cieszę się, że takie miejsce zostało mi pokazane. Na całokształt imprezy wpłynęła też wymarzona, słoneczna pogoda. To akurat nie jest zasługą organizatorów (no, chyba, że o czymś nie wiem...), ale na odbiór imprezy niewątpliwie wpływa. I cóż jeszcze mogę powiedzieć - do zobaczenia za rok, na okrągłym, czterdziestym Zaw-Orze, najlepiej w równie uroczym miejscu.

Jakub Gac

Imprezy mazowieckie 2015 – oceny

Każdego roku imprezy mazowieckie oceniane są przez sędziów – uczestników tych imprez. W roku 2015 oceniało 18 osób przyznając odpowiednie punkty za poszczególne etapy czyli trasy, oprawę oraz wrażenie ogólne. Składa się to na kompletną ocenę imprezy w konkursie MKInO i umożliwia dokonanie rankingu, a poprzez komentarze niejednokrotnie przyczynia się do wyciągnięcia wniosków przez organizatorów i poprawy ew. mankamentów w przyszłości.

Pod względem tras w 2015 roku czołówka należy do imprez Klubu InO STOWARZYSZE, których jedynie przedzieliły Nocne Manewry SKPB – impreza trochę nietypowa w tym towarzystwie, z długimi trasami nocnymi, co z pewnością przyciąga wielbicieli mocniejszych wrażeń, a głównie wysiłku.

Zwycięzcą okazał się jednak Oswój Smoka – pierwsza edycja, o którego powodzeniu w tym rankingu zadecydowała nieco inna formuła tras niż w przypadku innych imprez, polegająca na uzbieraniu konkretnej wartości punktów czyli turystyczna wersja scorelaufu, co spodobało się uczestnikom. Drugie miejsce zajęły wspomniane Nocne Manewry, a dalej III Grillowanie Kosmatych InOków. Czy należy już wyciągać wnioski, że warto szukać nowych rozwiązań tras czy bogatej oferty (jak trzecia impreza)? Czas pokaże. Ale do myślenia daje taki układ imprez w tym rankingu.

Oprawa imprezy to oczywiście szeregi czynników i zależy zwykle od operatywności i pomysłowości organizatorów, a często także od ich doświadczenia. Liderem tej klasyfikacji okazały się Nocne Manewry SKPB, a za nimi III Grillowanie i Oswój Smoka. Podium jak wcześniej przy trasach i niektóre wnioski również zdają się potwierdzać przy tym, że trzeba przemyśleć formułę InO. Kolejne miejsca zajęły imprezy z tradycją liczby już zorganizowanych czyli OrtInO oraz dwie edycje InO z Niepoślipką, które również wybiły się ponad poziom z oprawą.

Wrażenie ogólne to subiektywny odbiór imprezy przez sędziego, co również wydaje się istotnym czynnikiem jej oceny i może uwzględniać to, czego nie da się inaczej opisać. Tym razem nie ma zaskoczenia i czołówka pokrywa się z poprzednimi. Czyżby dominacja 3 imprez? Dalsze miejsca tego rankingu także zajmują wcześniej wymienione, czasem przedzielone inną, np. InO Świętojańskie. W dziesiątce pokazuje się również ponownie WiMnO.

Podsumowując, a nawet wprost sumując powyższe otrzymujemy najlepsze imprezy roku 2015 i tak w dziesiątce mamy tym razem tylko dwie edycje OrtInO (wcześniej dominowały), dwie edycje nowego Oswoju Smoka oraz pnące się w górę dwie edycje InO z Niepoślipką, a na czele: Oswój Smoka, III Grillowanie i Nocne Manewry SKPB – czyli podium w komplecie jak wcześniej wymieniane.

Msc	Data	Impreza	Kierownik	LE	E1	E2	E3	E4	E5	TRASY	Opraw	Wrażel	Łącznie	Sędzia
1	21 lis	Nocne Manewry SKPB	Jarosław Chodkowski	1	9					8,5	5,9	4,0	18,38	4
2	10 lip	III Grillowanie Kosmatych InOków	Dariusz Walczyna	5	8	8	9	8	9	8,3	5,8	4,0	18,10	9
3	29 kwi	Oswój Smoka!	Barbara Szymt	1	9					8,8	5,5	3,8	18,00	4
4	25 kwi	II InO z Niepoślipką	Renata i Tomasz Łascy	2	8	8				8,2	5,3	3,7	17,20	10
5	24 wrz	31. OrlnO	Barbara Szymt	1	8					7,8	5,3	3,5	16,63	6
6	27 sie	Oswój Smoka! 5	Barbara Szymt	1	8					8,2	5,0	3,2	16,40	5
7	27 wrz	III InO z Niepoślipką	Renata i Tomasz Łascy	2	9	7				7,8	5,1	3,4	16,31	8
8	12 lut	III Kusaki	Barbara Szymt	1	8					8,2	4,9	3,2	16,30	10
9	21 maj	29. OrlnO	Barbara Szymt	1	8					7,7	5,1	3,4	16,29	7
10	24 maj	XVII Wiosenne MnO "WiMnO 2015"	Dariusz Walczyna	2	8	7				7,5	5,1	3,6	16,23	10
11	4 mar	27. OrlnO	Barbara Szymt	1	8					7,9	5,0	3,3	16,13	8
12	15 kwi	28. OrlnO	Barbara Szymt	1	8					7,8	5,1	3,3	16,13	8
13	25 cze	30. OrlnO	Barbara Szymt	2	7					7,3	5,3	3,5	16,08	6
14	11 sty	Gra w kolory: niebieski	Barbara Szymt	1	8					7,9	5,0	3,1	16,00	7
15	21 mar	Wiosenne 2x2	Piotr Zgoda	2	8	8				7,8	5,0	3,3	16,00	4
16	15 lut	Gra w kolory: żółty	Barbara Szymt	1	8					7,6	5,0	3,3	15,86	7
17	28 sty	26. OrlnO	Barbara Szymt	1	8					7,7	5,0	3,1	15,78	9
18	11 sie	Oswój Smoka! 4	Barbara Szymt	1	7					7,3	4,7	3,3	15,33	3
19	27 mar	IV Utop Marzannę!	Magdalena Senderowska	1	8					7,7	4,6	3,0	15,30	5
20	27 cze	XI InO Świętojańskie	Szymon Bijak	3	8	7	6			6,9	4,9	3,5	15,29	8
21	29 maj	IV Majaczki Magdalenki	Magdalena Senderowska	1	7					7,3	4,6	3,3	15,22	9
22	20 mar	COŚ	Barbara Szymt	1	7					7,2	4,8	3,2	15,20	5
23	9 gru	33. OrlnO	Barbara Szymt	1	7					7,4	4,6	3,1	15,08	12
24	16 cze	3. Oswój Smoka	Barbara Szymt	1	7					7,0	4,6	3,3	14,86	7
25	28 maj	XLII Tappabuchino	Dariusz Walczyna	1	7					7,2	4,4	3,2	14,80	5
26	20 gru	VI CholnO	Tomek Dombi	1	7					6,8	4,5	3,4	14,68	11
27	31 sty	XIX Zima na Pradze	Andrzej Krochmal	1	7					7,1	4,6	3,0	14,67	9
28	22 wrz	6 Oswój Smoka!	A.Kadłubowska / D.Mazurek	1	7					6,5	4,8	3,3	14,67	6
29	17 sty	XXXVIII Rajd na Orientację "ORIENT"	Andrzej Krochmal	1	7					7,4	4,3	2,9	14,58	10
30	19 maj	Oswój Smoka! 2	Barbara Szymt	1	7					7,1	4,1	3,3	14,57	7
31	19 lip	XIII Wakacyjne Serce z Lampionem	Robert Kamela	2	7	5				6,3	4,8	3,4	14,38	8
32	17 gru	Urodzino	Tomasz Łaski	1	7					7,0	4,3	2,8	14,17	6
33	13 mar	XIX Nocne Manewry	Tomek Dombi	3	6	5	7			6,0	4,7	3,1	13,90	7
34	30 maj	10xSOLO	Andrzej Krochmal	1	7					6,9	4,3	2,8	13,88	8
35	22 mar	XXXVIII Rajd na Orientację "ZAW-OR 2015"	Andrzej Krochmal	2	6	7				6,6	4,1	3,2	13,85	10
36	24 lip	IV Wakacyjna InO	Piotr Zgoda	3	7	6	6			6,3	4,5	3,0	13,83	4
37	23 paź	XXXVIII Ogólnopolski RnO PODKUREK 2015	Andrzej Krochmal	4	8	6	6	6		6,1	4,2	3,2	13,53	10
38	9 paź	VI Przejscie Smoka	Barbara Szymt	3	7	7	6			6,5	4,0	3,0	13,50	4
39	23 lis	32. OrlnO	Barbara Szymt	1	6					6,3	4,4	2,9	13,50	8
40	1 lut	V Zimowe Marsze na Orientację "ZiMnO"	Szymon Bijak	2	7	5				5,9	4,4	3,2	13,50	12
41	31 maj	III EskapebolloInO	Mariusz Pietrzak	2	6	7				6,0	4,4	3,0	13,41	8
42	23 maj	Hubal-InO 5	Beata Pajęcka-Pluta	1	6					5,8	4,4	3,2	13,40	5
43	20 maj	Wieczorne InO z "Jedynką"	Dariusz Mazurek	1	6					6,3	4,0	3,0	13,33	3
44	10 sty	III MnO "Świdmajery"	Marcin Szajko	2	7	6				6,2	4,2	2,9	13,25	10
45	27 lis	Centralny Kurs Przedowników InO		1	6					6,0	4,6	2,7	13,25	6
46	1 sty	XIII Noworoczno-Bąbelkowe MnO	Jan Cegielka	1	6					6,0	4,3	2,8	13,00	4
47	1-31 maj	Nawigacyjny Rajd Rowerowy		1	7					6,5	3,7	2,7	12,83	3
48	5 gru	XI Mazowiecki Złot InO		2	7	6				6,3	3,7	2,8	12,83	6
49	6 kwi	Wielkanocna Impreza na Orientację "GAMBIT"	Piotr Wieczorek	1	6					5,6	4,3	2,9	12,75	4
50	20 lut	XLIV Maraton MnO	Piotr Zgoda	4	7	6	5	5		5,8	4,1	2,7	12,58	9
51	14 lis	XV MnO Jakuzja	Piotr Zgoda	4	7	5	7	3		5,5	4,0	2,7	12,17	3
52	29 mar	"Lampionada"	Marcin Okrzejski	1	5					5,3	4,0	2,7	12,00	3
53	10 maj	"Lampionada"	Marcin Okrzejski	1	5					4,8	4,3	2,7	11,83	3
54	28 lis	20. InO u Piotra	Piotr Janowski	2	5	5				5,2	3,3	2,5	10,91	8
55	18 paź	XX TRnO Jesień Idzie im. Maćka Ostrowskiego	Ryszard Wilk	1	5					4,6	2,5	2,0	9,08	6

Dariusz Walczyna
Przewodniczący Mazowieckiej Komisji
Imprez na Orientację

Imprezy mazowieckie 2015 – komentarze Sędziów

XIII Noworoczno-Bąbelkowe MnO

Dobra impreza na dobry początek roku. Plus za zadaszenie i pobieganie minus za trasy „falinowe”. * Mapa estetycznie nudna, ale zawiera wszystkie potrzebne informacje.

III MnO „Świdermajery”

Trasy nawet fajne w założeniu, choć kilka błędów na mapie lub w terenie wyniki dość abstrakcyjnymi uczyniło. * Zapamiętałem dobre ciasta na mecie, zbyt długi E2 i naprowadzanie takiego jednego po nocy na właściwy kierunek. * Drugi etap trochę skopany.

Gra w kolory: niebieski

Rewelacyjna mapa w kształcie laminowanych marchewek; wiało wtedy niezłe pod Kopą Cwila. * Jak zawsze u Stowarzyszy wszystko OK - na TP miły spacer, tym razem w bardzo silnym i zimnym wietrze. * Od tej pory nie lubię marchewek!

XXXVIII Rajd na Orientację „ORIENT”

Średnia trasa, nic specjalnego. Plus za nowego budowniczego. * Mimo że TP, mapa była uboga w treści, ale to i tak dało się przejść, przy okazji ćwicząc liczenie odległości i spostrzegawczość, punkty rzeczywiście zawieszona na bardzo charakterystycznych miejscach, jak zwykle uroczy sekretariat. * Duży plus za ciekawy teren i ładne widoki. * Trasa miła i przyjemna, a nawet zbyt prosta i zbyt gęsto puszczani zawodnicy, co generowało tramwaje. Falstart z lokalizacją startu. * Start przenoszony z miejsca na miejsce. Etap bardzo tramwajogenny. * Start w innym miejscu niż w regulaminie i na mapie. Przyjemna trasa w przyjemnym terenie.

26. OrtInO

Włoski but może zbyt prosty jak na TU, ale „nowy” budowniczzy z czasem nabierze wyczucia, podobał mi się pomysł z tematyką włoską na każdej z tras. * Impreza niezmiennie trzymająca poziom, ciekawy teren. * Solidnie jak na OrtInO przystało.

XIX Zima na Pradze

Tradycyjny spacer po Skaryszaku, tradycyjna czekolada na mecie. * Jak zawsze na mecie czekolada do picia, i zupa na pokrzepienie, szkoda, że nie było naklejek na pamiątkę - pewnie żeby się zrehabilitować, to w 2016 dali dwie. * Uczestnicy marszy traktowani po macoszemu, biegacze najważniejsi. * Jedna z corocznych imprez, które powinny być przez kolejne lata. * Jako „przydupnik” do Biegu Wedla impreza dostała lepszą oprawę, bufet medale i dodatkową możliwość wybiegania się (także na orientację). A trasa zrobiona prostymi metodami troszkę do kombinowania zmuszała. * Mam wrażenie, że marsze były potraktowane ciut po macoszemu na tej imprezie.

V Zimowe Marsze na Orientację „ZiMnO”

Drugi etap zachęcał do skakania przez płot :) * PK na E1 ustawione nieprawidłowo, mapa niedokładna. * Dobre wrażenia ogólne, dobra trasa TP, trochę wyśrubowany limit czasu, ale organizatorzy reagują na uwagi i wyciągają z nich wnioski. * Mapy z Geoportalu bez aktualizacji nie są najlepszym rozwiązaniem... * Na E1 mało czytelne wycinki mapy. Na E2 start na mapie nie był zgodny ze startem w terenie. Koncepcje mapy na obydwu etapach

dość podobne. Późny protokół.

III Kusaki

Tradycyjnie pączki na Tłusty Czwartek - super, bardzo dobra rozdzielczość mapy, dobra trasa dla początkujących, bo na mapie były nazwy ulic. * Wrażenie psuje teren - za dużo chaszczki i psich odchodów. * Autor tras nałykał się fajnych „pigulek”, ale chyba za dużo, bo jeden PK mu opadł aż „na dno”;-) * Fajnie odjechana mapa.

Gra w kolory: żółty

Dzięki imprezie szary i smutny o tej porze roku park staje się ciekawym miejscem na duży spacer. * Dobrze, że meta zaczęła na mój powrót....

XLIV Maraton MnO

Bałagan. Mapy niedopracowane. * Etapy nocne na tym samym poziomie co TZI jak to ocenić? - części punktów nie było w terenie, jak zawsze opóźnienie na początek, ale ogólne wrażenie, nastawienie organizatorów, teren, ognisko w nocy itp. z nawiązką rekompensują inne potknięcia. * Robienie map na kolanie daje efekty zdecydowanie negatywne (E2 i E4). E3 był fajny, ale na tyle trudny ze wielkie tramwaje wypaczały wyniki. Przy noclegu nie zadbano oddzielenie sypialni od bawialni;-(* E1 - ciekawa koncepcja „na płoty”. E2 - trudny do zrozumienia opis mapy oraz brak na mapie informacji o zubożeniu wycinków (niektórzy dostali o tym informację ustną, niektórzy nie). E3 - fatalny wydruk i na wycinkach orto praktycznie nic nie było widać.

27. OrtInO

Start był w ciemnym parku w pobliżu starej gazowni, bez dobrej czołówki można było go nie znaleźć, dobra trasa na TU z trójkami i czwórkami. * Ciekawy teren z posępnymi bu-

dynkami starej gazowni. * Nudno pisać o OrtIno, bo nie ma żadnych uchybień....

XIX Nocne Manewry

Niektórzy mieli problemy dotarciem do bazy wieczorem na podstawie poglądowej trasy trino, dobrze mieć przy sobie dowód tożsamości, w razie spotkania z policją w lesie Etap 3 TP bardzo dobry - przebieg trasy i rozstawienie punktów zapewniły atrakcyjny nocny długi spacer.

COS

Ładna mapka w kształcie ślimaka. * Niby takie niewielkie COS, a zakręciło człowiekiem porządnie!

Wiosenne 2x2

Jak to w Radomiu - sympatycznie, ładnie, z ogniskiem. * Drugi etap to prawie replay sprzed roku!

XXXVIII Rajd na Orientację „ZAW-OR 2015”

Słaba jakość i aktualność map. Może czas na większe zaangażowanie pracy na komputerze? * Były drobne problemy ze zliczeniem znaków w terenie, poza tym ok. * Z biegowego punktu widzenia wszystko było bardzo dobre. * Plus za BnO, minus za mapy z Geoportalu i PK zaznaczane „na niczym”:-(* Jedna z niewielu okazji zobaczenia ręcznie robionych map:-)

IV Utop Marzannę!

Kolory mapy powalające! Jednak niestety negatywnie wpłynęły na czytelność mapy. * Organizatorzy zamówili na dobry początek deszcz, ale jak przestało padać, to było ok, fajne jest to, że zawody są organizowane w różnych miejscach, gdzie pewnie nie przyszłoby mi do głowy się wybrać. * Organizator nie zamówił pogody odpowiedniej na takie

kolorowe wyzwania!

„Lampionada”

Prosta mapa, miły spacer. * Na wszystkich etapach Lampionady biegaliśmy na trasach biegowych - uznanie dla organizatora za dobrą organizację, miłą atmosferę i ciekawy teren z rzeczką po kostki. * Jak na TZ trasa zbyt łatwa, ale miło było się zapoznać z nowym terenem i połączyć BnO z MnO.

Wielkanocna Impreza na Orientację „GAMBIT”

przekombinowane, opis niejednoznaczny. * Drobne potknięcia organizacyjne, ale (z punktu widzenia tras biegowych) udana i bardzo potrzebna impreza. * Chyba nikomu nie przypadł do gustu pomysł odbijania promieni laserów - w porównaniu do poprzedniego AnInO troszkę bezbawnie wyszło. * Opis mapy długi i nie do pojęcia po pierwszym czytaniu.

„Lampionada”

Przy kreśleniu azymutu na kilometrowych odległościach pomyłka budowniczego o pojedyncze stopnie czyni PK nieznanymi, szczególnie gdy z jednego wyznaczanego PK namierzamy się na następny... * Za długie przebiegi na azymut, niedokładnie rozstawione punkty, mapa nie posiadająca wszystkich wymaganych elementów.

28. OrtInO

Trasa podpadała pod trasę familijną, jakie powinny być na zawodach, żeby zachęcić dzieciaki do chodzenia na marsze albo starszych, którzy do tej pory nie mieli z takimi imprezami do czynienia. * Troszkę za dużo chodzenia wzdłuż ruchliwych ulic, ale jak zawsze wszystko bardzo dobrze. * No coś tu pisać... jedynie uczestnik nawalił i kiepsko mu poszło;-) *

Ciut ciemna mapa. Inne trasy miały jaśniejszą.

InO na Targach Turystyki i Wypoczynku „Lato 2015”

Sympatyczny spacer po nieciekawym terenie. * Lekko łatwo i przyjemnie plus atrakcyjne targi i...śmigłowiec!

II InO z Niepoślipką

Budowniczy TZów jeszcze musi poćwiczyć :) * (Zbyt?) trudne punkty do odnalezienia na E1 (koncepcja oparta trochę na metodzie przeczesywania lasu). Brak pokazanego jawnie wejścia na trasę E2, szczególnie, że zaczynała się ona w zabudowanym terenie z ruchliwą drogą.

Oswój Smoka!

Za długi opis zasad gry. * Interesująca konkurencja dla OrtInO wśród imprez w środku tygodnia. * Zaskakująca formuła po raz pierwszy zrobiła wrażenie!

Nawigacyjny Rajd Rowerowy

Nie oceniam, bo to nie turystyczne InO. * Błędy w opisie trasy. * Są małe błędy w trasie i lekko dyskusyjne punktowanie odpowiedzi, ale ciekawie wybrane rejony Pragi i trasa wygodna na rower. Mamy nadzieję, że będą kolejne edycje! * Krajoznawczo bardzo miła trasa. Brak dokładności w opisie czy sposób oceniania - denerwuje i odpycha.

„Lampionada”

fajnie, że zawody pojawiły się w Mińsku Mazowieckim, może na następnej edycji pojawiają się naklejki? * Brakowało części informacji na mapie i kubeczków do picia na mecie, ale pamiętajmy, że organizator dopiero nabiera doświadczenia. * Znowu niedokładności w azymutach - chyba trzeba się przyzwyczaić;-) * Mapa bez długości trasy i bez limitu czasu,

punkty stały gdzie chciały.

Oswój Smoka! 2

przyzwyczailiśmy się już do nietypowego regulaminu Oswoja: nie wystarczy znaleźć punkty, trzeba umieć zaplanować, które zebrać; podoba mi się, że na trasie wycinki mapy pochodzą z różnych źródeł: orto, topo i biegowa. * Po raz drugi liczenie punkcików (z kalkulatorem w ręku) i po raz drugi się podobało! * Ciekawa koncepcja, praca z różnymi mapami.

Wieczorne InO z „Jedynką”

Znany teren. Super wielki tramwaj na trasie, plus za to, że kierownik poczekał na spóźnialskich. * Miły towarzyski wieczorny spacer z mapą

29. OrtInO

start przy Stawach Kellera, tam gdzie nie było chyba do tej pory żadnej imprezy, jak zwykle u Stowarzyszy pełen profesjonalizm co do organizacji, regulaminu i ekspresowego protokołu. * OrtInO trzyma poziom i ponownie wybiera ciekawą okolicę (tym razem z kaczkami i stawami). * Czekać na drugą połowę udało się i kawałek TP zaliczyć dla porównania;-) * Jak dla mnie ciut za małe wycinki, prawie niewidzialne gołym okiem;-)

TRInO z Niepoślipką

Tego się nie da ocenić wg normalnych parametrów, ale super idea!

Hubal-InO 5

Organizator „wyrabia się” :) Tak trzymać! brak odpowiedzi na wątpliwości co do wyników - w Trasa niezbyt trudna i jednym spornym lampionem, ale nagrody i organizacja na medal

TRInO na Saskiej Kępie

Ciągle w użytku nieaktualne TRINO, brak wyników i niezorganizowanie organizatorów.

Uratowało sytuację nadprogramowe TRINO. * Mapa sobie, życie sobie.

XVII Wiosenne MnO „WiMnO 2015”

Wesoło było w lesie; fajnie, że przy okazji można było po drodze wstąpić na AON. * Tradycyjnie wszystko bez zarzutu, trochę trudne trasy TU. * Lubię zawody w lesie :) * Etap 2 i krzawanie dało się fajnie we znaki, więc nawet błąd z rozstawieniem PK jestem skłonny odpuścić. * Nie ma obecnie dostępu do map:-)

XLII Tappabuchino

Fajna dłuuuuga i bezpieczna mapa :) Teren znany, ale wykorzystane różne ciekawe i niespotykane podkłady. Full wypas cukierniczy na mecie. * Pyszny tort na mecie, w terenie trafiło się zamknięte osiedle z bramą, ale daliśmy sobie radę i z tym. * Udana ciekawa i nietypowa mapa.

IV Majaczki Magdalenki

Lubię historyczne mapy :) * Dobra trasa na TU, poziom w sam raz. * W centrum miasta udało się zrobić imprezę z dala od ruchu, wśród świeżej zieleni. * Budowa trasy + start w TZ. * Trasa niełatwa, a pomimo deklaracji uzupełnienia protokołu „przed zmianą pory roku” ciągle jest w wersji „wstępnej”.

10xSOLO

Tradycyjnie. Bez polotu, poprawnie. * Mało oblegana, a dobra impreza. * Jakoś tak zawsze lubię Solo (choć tym razem w parze) więc moja ocena nie jest obiektywna;-)

III EskapebollNO

E1: Spoko, choć ciężko było wejść w mapę. E2: Taki sobie. E1 na zawyżonym poziomie, mapy E2 kiepskiej jakości. * Pierwszy etap - użyto nieprawidłowego oznaczenia rowu jako znaku liniowego, potem kłopot z powiado-

mieniem o zmianie trasy w trakcie etapu. * Wpadka z pierwszym etapem zarówno trasa, brakiem map na startcie i pożarem. Oprawa jak zwykle lepsza niż przeciętna;-) * Mapa pierwszego etapu tak skopana, że jej autor uciekł z kraju na czas zawodów!

„Lampionada”

Wreszcie mapa bez większych błędów! Brawo!

3. Oswój Smoka

Zielone ciasto na mecie:) * Ciągle nieoswojony Smok trzyma poziom!

„Lampionada”

Kolejna mapa bez błędów, ale wyników do tej pory brak!

30. OrtInO

Pomysł ze smerfami bardzo mi się podobał, to że trochę opóźnił się start, z powodu zacięcia drzwi w samochodzie, nic nie szkodzi. * Jak do tej pory jedyny wyjątek z niekompletnym protokołem pomimo oficjalnych obietnic uzupełnienia! * Dodatkowe atrakcje w postaci włamывania się do samochodu podniosły atrakcyjność zawodów.

XI InO Świątojańskie

E1: Najlepszy etap, budowniczy się postarał, choć LOPki nie przemyślał. E2: Widać, że autor nie chadza na zawody... :/ E3: Prościżna, raczej TP niż TZ. * Trasa TP - cały dzień w ładnym lesie i jeszcze dużo jagód. * Wreszcie impreza Jedyńki bez wpadek z mapą, budowniczym, lampionami

III Wyszowski RnO „Szwenda” 2015

Mapy nie są mocną stroną organizatora, trochę zamętu organizacyjnego, ale impreza sympatyczna.

III Grillowanie Kosmatych InOków

Wielki szacunek dla organizatorów za stworzenie tylu tras, i rozstawienie setek lampio-

nów w lesie. * Dużo dobrych wrażeń, bardzo dobra impreza na początek wakacji. Nawigacja po łąkach okazuje się trudniejsza niż po lesie. Gdyby się już czegoś czepiać, to noclegu w ośrodku z zapachem stęchlizny, który wszedł we wszystkie ubrania :((*.Mój faworyt i tyle! (a piątka za muszelki! I minus za BPK którego nie uznaliśmy!). * Moja ulubiona impreza. Wspólna ocena za wszystkie etapy (bo się i tak nie mieszczą).

XIII Wakacyjne Serce z Lampionem

Co najmniej jeden PK i PS etapu I zbyt blisko. * Prosimy o więcej turystycznych rowerowych imprez na orientację! * Dość wyczerpujące dystansem trasy.

IV Wakacyjna InO

Plus za cementownię, reszta przeciętnie.

Oswój Smoka! 4

Chodzić w bardzo upalny wieczór po Ursynowie, liczyć do 44 i być zadowolonym - orientaliści to dziwni ludzie :)

Oswój Smoka! 5

Przyjemny spacer po Powiślu, tego wieczoru akurat był mecz na stadionie Legii, ale to nam nie przeszkadzało, jak zwykle ładne kolorowe wycinki składające się na mapę. * Jak zwykle – solidnie.

6 Oswój Smoka!

Dla mnie pierwszy start w Oswoju. Sprawdzenie koncepcji dotąd znanej tylko od strony budowniczego :) * Pierwszy smoczy zgrzyt przy rozstawieniu lampionów! * Trochę źle rozstawione niektóre PK.

31. OrtInO

Ortino jak zwykle trzyma poziom. * Gdzieś zaginęły mapy i wzorcówki w protokole.

III InO z Niepoślipką

Na drugim etapie nie musieliśmy podbiegać,

żeby zdążyć do mety, Niepoślipka ma swoją renomę i ponad setkę uczestników, pyszna zupa dyniowa na mecie. * Wskazane rozdzielnie TRodzinne od innych kategorii, tłok na starcie. * Co z bonusem za zebrane butelki? * Mapy (TU), organizacja i atmosfera wzorcowe, niestety całość wrażenia bardzo psuje BARDZO zaśmiecony las.

VI Przejsie Smoka

Zimno w bazie :) * Trasa nocna - ciekawa - dokładnie taka jak trzeba na TU.

XX TRnO Jesień Idzie im. Maćka Ostrowskiego

Słaba lokalizacja startu. Można było to rozbić na dwa etapy. * Brak PK lub niewłaściwie ustawione. * Rozstawienie trasy - nieporozumienie, sędziowanie - także. * Antyprzykład InO;-(Lampiony w części powieszono abstrakcyjnie, bardzo abstrakcyjnie).

XXXVIII Ogólnopolski RnO PODKUREK 2015

E1: Najlepszy etap i jedyny, na którego starcie/meacie był budowniczy. E2-E4: Porażka. Widać, że budowniczowie terenu na oczy nie widzieli. Etapy nocne uratowało jedynie dobre rozstawienie lampionów. * Pamiętna nocna trasa E4 z nietoperzami, niektórzy uczestnicy na starcie etapu zbyt nerwowo podeszli do braku wystarczającej liczby map i niepotrzebnie dostało się koledze, który wydawał mapy, za to wizyta w bunkrze super- pewnie jeszcze tam kiedyś wpadnę z rodziną; las miejscami b. słabo przebieżny, ciężko się było dostać do PK; ładna naklejka z kurpiowskimi wycinankami, dużo okazji do tramwajów na E1 i E2, nie wszyscy znają rosyjski, więc opis przydałby się też po polsku na E3, lidar mało wyraźny. * Na E4 jedna mapa na zespół, brak

budowniczego na starcie. * Etap 1 i 2 (TU) w mało ciekawym terenie. Etapy 3 i 4 (TU) ciekawe i dobrze pomyślane, GDYBY BUDOWNICZY BYŁ W LESIE, byłyby świetne. Duży plus za zwiedzanie schronu. * Czwarty etap - budowniczy nie był w terenie przed przygotowaniem mapy i to było widać na trasie * Niedopatrzona budowniczych zespoły fajny etap 4. * Opis do etapu 4 mało zrozumiały.

Independence Day

Za dużo punktów do znalezienia w krótkim czasie i za dużo czesania w lesie.

XV MnO Jakuza

E2 błędna informacja na mapie powodująca niemożliwość przejścia trasy. * Drugi etap - „zapomniano” podać oś lustra (inna niż północ) i już po 40 minutach można było odejść z PK1, a i tak w ogólnym tylko kierunku. Czwarty etap - nieczytelne (dla mnie) dołki/górki.

Nocne Manewry SKPB

Ciekawie wybrany teren, jak co roku coraz lepiej i przyjemniej pod kątem wszelkiej organizacji i obsługi, mega szacunek za kolejny rekord liczby ogarniętych uczestników! :) Trasa himalajska - bardzo fajnie poprowadzona, ciekawy teren, ciekawe jego wykorzystanie. Jednak chyba trochę zbyt długa/trudna jak na te 8-10h limitu... więc wiele zespołów weszło w czasy i to niemało a jednocześnie opuściło sporo nieraz trudnych PK, ewakuując się ze środka trasy. Lecz finalnie wrażenia cudowne i jakby znów jeszcze lepsze niż na poprzednich edycjach :) * Najpierw tajemnica i umiejętność budowania napięcia, potem dobra organizacja, zapanowanie nad setkami uczestników i duże ognisko w środku nocy. Trasa

Beskidzka 2 niezapomniana, przez mokradła i trawy sięgające dzieciom powyżej pasa. Jak zwykle organizacja BDB i nawet kłótnie z budowniczym o jeden dołek nie zatrą świętego wrażenia z całości. * Super impreza!

32. OrtInO

budowniczy od włoskiego buta przerzucił się na Hocki-Klocki zrobił mapkę w sam raz na TU * Ciekawe kiedy wreszcie wygram Ort-TZ.

20. InO u Piotra

Spodziewałam się więcej po 20. edycji. Znów to samo co rok temu :/Jak to InO u Piotra - rewelacyjnie i mucha nie siada. Nieduże wątpliwości odnośnie E1 TZ (lokalizacja PK vs. mapa), ale finalnie zabawa przednia. * Na E1 utarta już koncepcja trasy – brak oryginalności. Na E2 niejednoznaczne zaznaczenie startu i mety. Późny protokół, brak wzorcówki. Sędziowanie niezgodne z regulaminem TInO PTTK i przyjętymi zasadami, np. karanie uczestnika za niepotwierdzenie mety jako PK „ponadprogramowego” (dodatkowego w stosunku do ilości PK wymaganej przez budowniczego do potwierdzenia na trasie). Mimo to impreza zawsze godna polecenia :)

XI Mazowiecki Złot InO

ładnie graficznie mapy, zwłaszcza ta w 3D * Brak wyników. * Kilka tablic w PK i z której spisać nazwisko? Gdzie można znaleźć wyniki imprezy? * Wyników ciągle nie ma, a ciężko za punkt charakterystyczny przyjąć coś - czego nie ma;- (* Wciąż nie ma protokołu!!!!

33. OrtInO

Bardzo podobał mi się teren: Balaton i kanałek, no i PK na górcze ze ścieżką w kształcie ślimaka:) * Impreza super, wyjątkowo ciekawy wieczorny teren (najeżony wieżowcami -

Goćlaw). Trasa TZ b. b. sprytna i przyjemna, choć trochę trudna i z haczykami, to jednak logiczna do rozwiązania z przyjemnością przy odrobinie szczęścia (a mam go z reguły mało :). Słowem wrażenie bdb. * Kolejne dobre OrtInO i znów ciekawa okolica. * TU na Orto już dla mnie zbyt proste...

UrodzInO

Miłe wieczorne leśne spotkanie :) Plus za tortową mapę i lody na mecie :) InO na urodziny powinno być tradycją :) * Nie oceniam, bo nie byłabym obiektywna. Ale mapa fajna była:-)

VI ChoInO

Ciekawe wykorzystanie map z przyszłości :) * Trasa na TU w sam raz, adekwatna do nazwy imprezy choinka z bombkami, dobry dojazd do bazy metrem. * Na trasie przejście przez ruchliwą ulicę. * Kolejna potrzebna impreza okołoświęteczna, dobrze przygotowana, choć przedświąteczny weekend aż się prosi o las lub park zamiast ulic miasta. * Ciut zbyt abstrakcyjna wizja przyszłości.

FallInO

Niby proste mapy znanego terenu, a nieraz zapewniają długie godziny szukania lampionów w lesie, ciepła szatnia w szkole z domowym bufetem, impreza w sam raz na zimowy sobotni ranek.

RJnO

Teoretycznie impreza sportowa a nie turystyczna, ale krótsze z tras nadają się doskonale do spokojnych przejazdów turystycznych, często ładne okolice, profesjonalna organizacja.

56 OWRP InO u Pączka

E3 zepsuty zła skalą, w E2 deszcz dodał punkcik na plus, E1 przeciętny

TMWiM 2015 - wyniki

W grudniu 2014 r. Mazowiecka Komisja InO wytypowała 15 imprez zaliczanych do XLVIII Konkursu o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza w MnO rozgrywanego



w roku 2015. Wśród wybranych imprez znalazło się siedem organizowanych Klub InO STOWARZYSZE (Świdermajery, WiMnO, Grillowanie Kosmatych InOków [2 etapy z 10], Wakacyjne Serce z Lampionem, 33. OrłInO, II i III InO z Niepoślipką), trzy – HKT „TREP“ PTTK (Orient, ZAW-OR, 10 x Solo), po dwie – Klub PTTK nr 1 „Jedynka“ przy PW (ZiMnO, InO Świętojańskie) i SKPB (III i IV EskapebolInO) i jedną przez Piotra Janowskiego (InO u Piotra). Spośród wymienionych imprez dwie miały nadaną rangę ogólnopolską (O-3), a jedna (IV EskapebolInO) nie odbyła się.

W 2015 r. w kategorii TZ zostało sklasyfikowanych 60 uczestników (w tym 17 kobiet, 28% startujących), w kategorii TU prawie trzykrotnie więcej - 176 osób (78 kobiet, 44%).

Kategoria TZ

Miejsce	Imię i nazwisko	SUMA
1	Marcin Krasuski	6000
2	Mariusz Pietrzak	5980
3	Roman Pietrzak	5946
4	Paweł Rozwadowski	5916
5	Barbara Szmyt	5879
6	Dariusz Walczyna	5879
7	Adam Krochmal	5841
8	Sławomir Otap	5802
9	Agata Malczewska	5750
10	Kazimierz Makieła	5553

W kategorii TZ rywalizację o tytuł Mistrza wygrał Marcin Krasuski (6000 pkt.), przed Mariuszem Pietrzakiem (5980) i Romanem Pietrzakiem (5946).

Kategoria TU

Miejsce	Imię i nazwisko	SUMA
1	Renata Łaska	6000
2	Tomasz Łaski	6000
3	Wiktor Marczak	5889
4	Dariusz Mazurek	5869
5	Mariusz Siwec	5667
6	Zuzanna Malanowska	5591
7	Anna Morawska	5565
8	Marzena Wąsiewicz	5550
9	Piotr Wąsiewicz	5550
10	Jerzy Wąsiewicz	4572
10	Urszula Wąsiewicz	4572

W kategorii TU tytuł Mistrza zajęli ex aequo Renata i Tomasz Łascy (6000 pkt.), przed Wiktorem Marczakiem (5889).

Pełna klasyfikacja jest dostępna na stronie internetowej Mazowieckiej KInO (mkino.pttk.pl)

Barbara Szmyt

Sędzia Główny TMWiM

Poczęstunek na mecie - kulisy

„Zrobię ciasto ze śliwkami [...]

Szklanekę mąki, cukru szklanekę,

Zaraz wsypię do miseczki,

Potem proszku do pieczenia,

Dodam jeszcze dwie łyżeczki,

I dwa jajka i na koniec

Roztopionej margaryny

I zamieszam tylko tyle,

By się razem połączyły. [...]

Teraz śliwki poukładam

W natłuszczonej tortownicy

I do pieca włożę ciasto

Na około pół godziny”

Tekst piosenki: „Najłatwiejsze ciasto w świecie”, Radiowe Nutki

Latem, gdy jest wysyp owoców, zazwyczaj robi się u nas placek ze śliwkami albo szarlotkę. Była kiedyś pewna piosenka, śpiewana w l. 80-tych przez Radiowe Nutki pt. „Najłatwiejsze ciasto w świecie”. Co prawda z tym proszkiem do pieczenia bym nie przesadziała, a śliwki układałam raczej na wierzchu, a nie na spodzie, ale reszta składników mniej więcej się zgadza: jest mąka, jajka, cukier, proszek do pieczenia, margaryna plus dodatki. Kiedy pierwszy raz robiłam ciasto kruche, wątpiłam, że wszystkie składniki się połączą i da radę wygnieść ciasto - było zbyt suche na początku. Pamiętam, że kilka razy bardzo późnym wieczorem zabierałam się za obieranie jabłek i pieczenie szarlotki, na szczęście nie było potrzebne uruchomienie robota kuchennego, sąsiedzi raczej nie byłiby zachwyce- ni, gdyby im coś w nocy burczało za ścianą.

W grudniu ostatnią imprezą na orientację przed Nowym Rokiem jest zawsze ChoInO, na które planowałam zrobić dużą ilość takich małych okrągłych czekoladowych ciasteczek. Piekałam je jeszcze rano przed zawodami, więc znowu nie zdążyłam na dziele- nie się opłatkami, może w następnym roku w końcu się wyrobię... Przepis na czekoladowe ciasteczka dostałam od koleżanki, która poda- ła je na swoich urodzinach i były pyszne. Gdyby ktoś chciał spróbować je upiec, przepis znajdzie na okładce.

Po Nowym Roku miały być zawody po południu w święto Trzech Króli. Kiedyś w dawnej Rzeczypospolitej panował zwyczaj,



który przyszedł do nas z Francji, że piekło się wtedy ciasto Trzech Króli. Było ono zazwyczaj w kształcie okrągłego placka (tzw. galette des Rois) z ciasta francuskiego i masy migdałowej lub w formie zaplatanego wieńca (czyli rosca de Reyes) i obowiązkowo miało zawierać migdał lub porcelanową figurkę. Szczęśliwiec, który znalazł je w swojej porcji, dostawał papierową koronę i zostawał Migdałowym Królem lub Królową. Basia wpadła na pomysł, żeby przypomnieć tradycję pieczenia placka Trzech Króli, dostałam więc dwie małe figurki, żeby ukryć je w dwóch ciastach, które miały być jasne i okrągłe. Miał być biszkopt, przełożony masą budyniową, ale oklapł i zrobił się cienki placek, którego nie dało się nijak przekroić. Skroziło się trochę ciasta z wierzchu, nałożyło budyń i posypało skrojonymi okruszkami. Przy konsumpcji pierwszego ciasta figurka szybko się znalazła, ale kiedy drugie ciasto już się kończyło i nikt figurki nie znalazł, zaczęliśmy podejrzewać, że ktoś ją zjadł razem z ciastem i tego nie zauważył... Na szczęście figurka znalazła się prawie w ostatnim kawałku. Uff!

Potem były Kusaki, w tym roku ponownie odbyły się w dwóch częściach, w tłusty czwartek i potem w tzw. „kusy” wtorek przed Środą Popielcową. Nazwa imprezy - Kusaki - pochodzi stąd, że dawniej te ostatnie dni karnawału między tłustym czwartkiem a Środą Popielcową nazywane były właśnie kusakami lub zapustami. W czwartek chodziliśmy wzdłuż ośnieżonego prawego brzegu Wisły, podziwiając wieczorną panoramę miasta po drugiej stronie rzeki, a potem tradycyjnie jedliśmy pączki. Parę dni później, w „kusy” wtorek niespodzianka: zamiast ciasta pojawi-

ły się krakersy z trzema pastami do wyboru: pastą z soczewicy pomieszaną z pokrojoną drobno papryką, pastą jajeczną - zrobioną z dwóch tuzinów (!) jaj i majonezu, kupionych w przeddzień zawodów koło północy w całodobowym sklepie i pasty guacamole - z limonki, czosnku i awokado. Najprostsza z nich była do zrobienia pasta jajeczna: wystarczyło jajka ugotować, obrać, zmiksować z majonezem i przyprawić.

Potem był remont w moim bloku. Miały być wymienione rury doprowadzające gaz do mieszkań i montowana instalacja ciepłej wody. To oznaczało, że wszystkie rzeczy z kuchni i łazienki trzeba było zapakować do pudeł i poupychać po kątach. Gazu miało nie być przez cały tydzień, więc nie dało się używać piekarnika, bo był na gaz. Akurat wtedy miał być Oswój Smoka przy Królikarni i miałam przygotować jakieś ciasto. Na szczęście nie wszystkie ciasta trzeba piec, niektóre można ugotować - wystarczy mieć jednopalnikową elektryczną kuchenkę turystyczną. Potrzebne są jeszcze kasza manna, herbatniki, margaryna, kakao, mleko, czekolada i śmietana kremówka. Tak więc na Oswoja ze smoczkami było ciasto z kaszy manny, niepieczone, gotowane.

Zaraz potem włączyli nam gaz, a ja kupiłam transporter do ciasta, tak więc zrobiłam sernik z rodzynekami na kruchym spodzie, który w tym transporterze dojechał na Ortino na Chomiczówce. Po drodze zwiedzałam most Marii Skłodowskiej-Curie (znany też jako Most Północny), bo będąc w okolicach metra i śpiesząc się, przypadkowo wsiałam w zły tramwaj i trochę czasu minęło, zanim dotarłam na start. Sernik z wierzchu

wyglądał podobnie jak poprzednie ciasto z kaszy manny, miał taką samą polewę. Kiedyś znalazłam prosty przepis, wg którego wystarczy podgrzać kilka łyżek śmietany kremówki 36% i dodać do niej połamaną tabliczkę mlecznej czekolady, wymieszać i polewa gotowa. Padło wtedy pytanie: czy to był sernik wiedeński? Sprawdziłam potem, jaka jest róż-



*Sernik wiedeński czy krakowski?
Oba najlepiej smakują po etapie :)*



nica między sernikiem wiedeńskim i zwykłym. Sernik wiedeński jest bez kruchego spodu, w przeciwieństwie do sernika krakowskiego, który dodatkowo ma polewę lukrową i kratkę z ciasta ułożoną na wierzchu ciasta. Normalną rzeczą jest, że zamiast mąki ziemniaczanej do sernika można dodać ugotowane ziemniaki, przez co nie jest tak suchy. Można też zrobić sernik na zimno na bazie

serków homogenizowanych. Mój sernik miał kruchy spód i czekoladową polewę, więc raczej nie był to sernik wiedeński.

Za jakiś czas miały być Nocne Manewry pod Dębem Wielkim, na które zapisało się sporo uczestników. Sporo osób zaangażowało się w pieczenie ciast, swoimi wypiekami wspomogły organizatorów m.in. panie z zespołu ludowego „Wrzosowianie”. Na koniec zawodów przez chwilę mieliśmy problem, które blachy są czyje, ale jakoś daliśmy radę.

Kiedy panowały u nas czasy PRL-u, w polskich domach robiło się m.in. blok czekoladowy, szyszki z ryżu preparowanego, wuzetkę i wafle przekładane masą, np. z mleka w proszku (podobno nazywa się to Pischinger). Blok czekoladowy robiła w domu kiedyś babcia, teraz my robimy go zazwyczaj na święta, kiedyś na Oswoj Smoka przyniosłam szyszki z ryżu preparowanego- żeby je zrobić wystarczy mieć krówki, margarynę i trochę ryżu preparowanego. W kolejce do zrobienia są jeszcze wafle przekładane masą, tarta z owocami, galaretką i budyniem, blok czekoladowy, karpata, napoleonka, palmiery z ciasta francuskiego i cynamonu i ciasto marchewkowe. Pewnie coś się jeszcze wymyśli. W szafce zazwyczaj jest u nas duży zapas mąki, cukru, kakao i proszku do pieczenia, a w lodówce jaja, mleko i margaryna, więc zawsze choćby „najłatwiejsze ciasto w świecie” da się zrobić.

Anna Kadłubowska

Szarlotka/ placek ze śliwkami:

500 g mąki, 250 g masła, pół szklanki cukru, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 żółtka, 2 łyżki śmietany 18%

Wszystkie składniki posiekać, zagnieść ciasto. Wyłożyć papierem do pieczenia formę o wymiarach 25x40 cm, wyłożyć na spód 2/3 ciasta, ponakłować widelcem. Blachę wstawić do lodówki na około 30-60 minut, a pozostałą część ciasta do zamrażalnika.

Masa: 1-2 kg jabłek, 2-3 łyżeczki cynamonu, 0,25 szklanki cukru, bułka tarta do posypania (kilka łyżek)

Jabłka umyć, obrać, pokroić na ćwiartki, a potem na cienkie plasterki, dodać do nich cukier i cynamon. Ciasto podpiec 10-15 minut w temp. 180 st. C, posypać je bułką tartą, na to wyłożyć jabłka i na tarce zetrzeć pozostałą część ciasta. Piec 1 godz. w temp. 160-180 st. C

Szyszki ryżu preparowanego:

100 g ryżu, 50g masła, 300 g krówek

W garnku roztopić masło, dodać pokruszone krówki. Mieszać do rozpuszczenia się cukierków, wsypać ryż i wymieszać. Formować szyszki i odstawić w chłodne miejsce na kilka godzin.



Ciasteczka czekoladowe

2 gorzkie czekolady, pół kostki masła, pół szklanki cukru, 3 jajka, 1,7 szklanki mąki pszennej, 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia

Czekoladę rozpuścić z masłem, jaja ubić z cukrem, dodać proszek do pieczenia, mąkę i przestudzoną czekoladę z masłem. Zmiksować, wstawić do lodówki na minimalnie 3 godziny. Formować kulki o średnicy ok. 1,5 cm, otoczyć w cukrze pudrze, piec w temp. 180 st. C przez 10-12 minut. Powinno być około 70 ciasteczek.